

# Łatwiej o odszkodowanie za spóźnienie pociągu

Jolanta Kroner 03-12-2008

**Kolej zapłaci za szkody wyrządzone niepunktualnością pociągów, jeśli nie dowiedzie, że to nie jej wina**

**Trybunał Konstytucyjny (sygn.:K 37/07)** ocenił wczoraj, że sformułowana w prawie przewozowym odpowiedzialność przewoźników za opóźnienie albo odwołanie kursu jest co najmniej dyskusyjna, a ochrona praw pasażerów – iluzoryczna. Orzekł więc, że **żądanie od pasażera dochodzącego odszkodowania za straty spowodowane niepunktualnością pociągu lub innego środka komunikacji, aby to on udowodnił winę umyślną albo rażące zaniedbanie przewoźnika, jest niezgodne z konstytucją.**

W efekcie to kolej będzie musiała dowieść, że nie ponosi odpowiedzialności za niedotrzymanie umowy, jaką zawarła z pasażerem, sprzedając mu bilet.

Sprawę wniósł do TK rzecznik praw obywatelskich po licznych listach docierających do niego od pasażerów poszkodowanych wskutek opóźnień pociągów. Ich szkody z reguły nie są rekompensowane. Zgodnie bowiem z prawem przewozowym z 1984 r. przewoźnik odpowiada za nie tylko wówczas, gdy poszkodowany dowiedzie, że opóźnienie było rezultatem jego winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. RPO zwraca uwagę, że ogranicza to odpowiedzialność dłużnika tylko do granic winy umyślnej i rażącego niedbalstwa, a ponadto przerzuca na pasażera ciężar przeprowadzenia dowodu winy strony przeciwnej.

– Przewoźnik profesjonalista został więc postawiony w znacznie korzystniejszej sytuacji niż konsument – mówił na rozprawie Stanisław Trociuk, zastępca RPO. Tymczasem konstytucja nakazuje, aby w sytuacji kolizji prawnej chronić stronę słabszą.

Rzecznika poparł w imieniu prokuratora generalnego prokurator Andrzej Niewielski. Przypomniał, że już podczas prac sejmowych przestrzegano posłów, że przygotowują rozwiązanie niezgodne z zasadami prawa cywilnego.

Trybunał podzielił argumenty rzecznika i prokuratora.

– Konstytucja, co prawda, nie przyznaje poszkodowanym prawa do odszkodowania, ale każe chronić ich prawa majątkowe – uzasadniał orzeczenie sędzia TK Mirosław Wyrzykowski. Stwierdził, że po wejściu wyroku w życie poszkodowani podróżni będą mogli dochodzić swoich roszczeń zgodnie z zasadą kodeksu cywilnego nakazującą dłużnikowi naprawienie szkody wyrządzonej przez niewykonanie umowy (art.471 k.c.).

Rzeczpospolita